

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 18)
z dnia 9 października 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 18)

9 października 2024 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra spraw zagranicznych na temat powoływania i funkcjonowania konsułów honorowych Rzeczypospolitej Polskiej za granicą.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Zbigniew Konwiński (KO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Stwierdzam kworum.

Witam obecnych gości: panią Henrykę Mościcką-Dendys, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, panią Justynę Chrzanowską, dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ.

Porządek dzienny przewiduje informację ministra spraw zagranicznych na temat powoływania i funkcjonowania konsułów honorowych Rzeczypospolitej Polskiej za granicą. Czy są uwagi do porządku? Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przechodzimy do jego realizacji.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Henryka Mościcka-Dendys**:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie na to spotkanie Komisji. Będę miała przyjemność powiedzieć państwu krótko o instytucji konsula honorowego i o tym, w jaki sposób Rzeczpospolita Polska z tej instytucji konsułów honorowych w ramach sieci swoich placówek dyplomatyczno-konsularnych korzysta oraz jak te stanowiska wykorzystujemy.

Przede wszystkim chciałabym przypomnieć, że jakkolwiek instytucja konsula honorowego w polskim porządku prawnym zdomowila się stosunkowo niedawno, to tak naprawdę swoimi źródłami sięga już konwencji wiedeńskiej i przez wiele naszych krajów partnerskich była konsekwentnie wykorzystywana. Konsul honorowy na podstawie swoich zadań i kompetencji nie wykonuje co prawda zadań konsula zawodowego, a więc, dla przykładu, nie wystawia paszportów, nie wystawia wiz, nie wykonuje takich klasycznych czynności, ale ochrania interesy Rzeczypospolitej i prawa jej obywateli. Jest odpowiedzialny za to, żeby rozwijać przyjazne stosunki i współpracę między Rzeczpospolitą a państwem przyjmującym, a także umacniać więzi między krajem, w którym urzęduje, a obywatelami polskimi, Rzeczpospolitą Polską, ale też osobami polskiego pochodzenia, które w kraju jego urzędowania mieszkają czy też prowadzą działalność. Najważniejsze pole działalności konsułów honorowych, takie, które w dzisiejszej rzeczywistości wychodzi na pierwszy plan, to są zadania w obszarze promocji, współpracy gospodarczej, współpracy naukowej, technicznej czy też kulturalnej między Rzeczpospolitą a państwem przyjmującym.

W uzasadnionych przypadkach konsulowie honorowi na podstawie specjalnego pełnomocnictwa ministra spraw zagranicznych mogą otrzymać uprawnienie do wykonywania

pewnych czynności konsularnych, to jest ograniczona liczba czynności – przepraszam, czynności notarialnych dotyczących m.in. sporządzania i poświadczania wpisów, odpisów, wyciągów czy też kopii dokumentów, poświadczenia własnoręczności podpisu i znaku ręcznego oraz poświadczenia daty okazania dokumentu pozostawiania osoby przy życiu lub w określonym miejscu. Jest to taka dość zamknięta lista. My korzystamy – mówiąc szczerze – z przyznawania konsulom honorowym plenipotencji w tym zakresie w sposób dość ostrożny i raczej w ograniczonym zakresie.

W tej chwili polska służba konsularna – i to jest stan, który państwu prezentuję, na koniec września 2024 r. – jest reprezentowana na całym świecie przez 212 konsulów honorowych, dziś urzędują oni w 116 państwach świata, 19 spośród nich w klasie konsulów generalnych.

Przy najbliższej zmianie ustawy – Prawo konsularne planujemy wprowadzić pewne zmiany w zakresie funkcjonowania instytucji konsula honorowego i najistotniejsza z nich, o której też chciałabym państwu dzisiaj już powiedzieć, to będzie zawieszenie konsula honorowego w wykonywaniu funkcji konsularnych na okres roku, w sytuacji, gdyby konsulowie nie mieli możliwości wykonywania funkcji. Mieliśmy w ostatnich latach takie przypadki, w których często ze względów losowych albo ze względów zdrowotnych konsulowie informowali, że jedynie w ograniczonym wymiarze będą mogli pełnić swoje zadania albo w ogóle. Żeby nie rezygnować z osób szczególnie wartościowych czy też szczególnie blisko współpracujących z Polską w sytuacjach, w których z pewnych względów osobowych one się znalazły w sytuacji trudnej, chcielibyśmy taką zmianę wprowadzić. Będzie to instrument – tak jak powiedziałam – przede wszystkim przeciwdziałania temu, żeby w takich sytuacjach losowych konsulów honorowych odwoływać.

Jeszcze kilka informacji faktograficznych, które mogą państwa interesować, a o które państwo też często pytacie w interpelacjach, a mianowicie, ilu spośród naszych konsulów honorowych to są obywatele polscy, a ilu to obcokrajowcy. Mniej więcej 20% spośród tej grupy 212 konsulów ma obywatelstwo polskie.

Rozważamy też – i to też jest odpowiedź na pytanie, które państwo często formułujecie w interpelacjach – gdzie przydałoby się nam wzmocnienie obecności właśnie w formule nie zawodowych, a honorowych konsulów. To na pewno kraje, gdzie nasi ambasadorowie mają wielokrotną akredytację, to są głównie kraje Afryki albo Azji, ale też na przykład w niektórych regionach Skandynawii, gdzie zawodowe okręgi konsularne są szczególnie duże. Zresztą w miejscu, w którym miałam przyjemność ostatnio służyć, czyli w Królestwie Danii, w skład którego wchodzi także Grenlandia oraz Wyspy Owcze, dość intensywnie w ostatnich latach prowadziliśmy poszukiwania właściwej osoby. Chciałabym też tutaj zastrzec, że nie każdy może zostać konsulem honorowym. Szukamy osób, które z różnych względów prestiżowych stać też na prowadzenie takiej działalności i które faktycznie wzbogacają naszą siatkę konsularną na świecie. Zatrzymam się w tym miejscu. Jeśli państwo będziecie mieli pytania, to chętnie odpowiem.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Mam zapisanego do głosu posła Rzęsę, posła Rzepę. Jeśli będę widział, to będę zapisywał kolejnych.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Rzęsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pani minister, szanowne koleżanki i koledzy z Komisji, jeśli można, chciałbym zadać dwa pytania. Czy funkcja konsula honorowego posiada jakąś kadencyjność – czy to są kadencje?

Druga rzecz, jakby pani minister była jednak uprzejma troszkę rozszerzyć swoje ostatnie zdanie, bo pani mówiła w kilku zdaniach, czym powinien charakteryzować się konsul generalny, a prosiłbym o uzupełnienie, jakie kryteria dominują w wyborze, jakie bardziej szczegółowe kwalifikacje winien posiadać konsul honorowy? Skąd wynika taka jednak dysproporcja procentowa? Ponieważ zrozumiałem, że tylko 20% konsulów honorowych

jest pochodzenia polskiego, mieszkających w danym obszarze, a 80% – rozumiem – są to obcokrajowcy, którzy identyfikują... Nie mam nic oczywiście przeciwko temu, absolutnie, tylko że to jest taka dość duża dysproporcja, więc o to chciałbym zapytać.

Dobrze, że pani też wspomniała o Wyspach Owczych, bo tam trzeba by było też faktycznie pomóc naszym rodakom.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Poseł Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, pani minister, szanowne panie i panowie posłowie, drodzy goście, miałbym pytanie tego typu, ponieważ tych konsulów na świecie trochę mamy, natomiast chciałbym się zapytać pani minister, kto na poziomie ministerstwa sprawuje opiekę nad tymi konsułami. W jaki sposób reguluje i czy sprawdza się ich pracę, zaangażowanie. Czy ocenia się ich po prostu, bo tak naprawdę w wypowiedzi pani minister to nie padło.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Pani posłanka, bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. W zasadzie to mam takie pytanie troszkę natury anegdotycznej, to znaczy, czy – jeśli uwzględnić to długoletnie doświadczenie z bardzo różnymi ludźmi, w bardzo różnych sytuacjach, krajach, warunkach – zdarzyły się jakieś takie sytuacje, kiedy zaufanie zostało tutaj naruszone, że nie spełniali swojej roli? Czy były jakieś takie casusy, które w jakiś sposób... Tak, po prostu, przykładowo.

Pytanie też – i to mnie także troszkę prowadzi w kierunku pytania posła Rzepy – czyli generalnie: czy są wypracowane jakieś standardy, oczekiwania, coś takiego, żeby taki konsul również wiedział, jakiego typu są oczekiwania, co może mu nie przyjść do głowy, a jest w stanie wykonywać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Czy jeszcze ktoś się zgłasza do głosu? Poseł musiał wyjść na głosowanie, usprawiedliwiam, bo zadał pytanie, żeby nie było, że niegrzecznie.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję.

Teraz będzie równie długo jak w wystąpieniu wstępnym, jak państwo pozwolicie. Może zacznę od tej części, dlaczego istnieje dysproporcja między obywatelami polskimi a obywatelami państw obcych. Co do zasady instytucja konsula honorowego w rozumieniu konwencji wiedeńskiej została skrojona pod obywatela państwa obcego. Czyli tak naprawdę pożądanym stanem konwencyjnym byłoby 100% obywateli państw obcych. Jednak zważywszy, że Polska ma rozległą i doskonale zintegrowaną diasporę, nie wykluczamy z funkcji konsulów honorowych także osób z podwójnym obywatelstwem, ale z naszego punktu widzenia zawsze będziemy ich wtedy finalnie traktować jako obywateli polskich i wliczać do tej statystyki 20%, stąd wynika ta liczba. Tak jak – podkreślam raz jeszcze – konsul zawodowy i konsul honorowy różnią się dość fundamentalnie. Konsul zawodowy będzie zawsze urzędnikiem państwa polskiego, konsul honorowy reprezentuje Rzeczpospolitą w zakresie dopuszczonym prawem, zwykle jest to obywatel państwa obcego.

Teraz – czy jest kadencyjność? Tak, powołujemy na pięcioletnią kadencję z możliwością jej przedłużania. Mamy takie casusy, że powoływaliśmy w początku lat 90. konsulów, którzy spędzali z nami cztery–pięć kadencji, znakomicie wywiązując się ze swoich obowiązków i często też wspierając później proces pozyskania następcy. Bardzo często

w sytuacjach, kiedy reprezentują nas szefowie dużych kancelarii prawniczych albo szefowie przedsiębiorstw, kolejny konsul pochodzi z tego samego środowiska, dlatego że to są osoby, które są rozpoznawalne jako przedstawiciele Polski dla tego środowiska i znakomicie spełniają się w tej roli, ponieważ wiedzą, czego od nich oczekujemy.

Posel Marek Rząsa (KO):

Pierwsza kadencja pięć lat i możliwość przedłużania.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Przedłużenia. Jak długo...

Posel Marek Rząsa (KO):

Graniczne minimum?

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Nie ma. Jak długo Rzeczpospolita nie ma zastrzeżeń albo jak długo konsul jest gotów pełnić swoje obowiązki.

Komu podlega konsul? Zgodnie z art. 126 ustawy – Prawo konsularne konsul honorowy podlega służbowo kierownikowi przedstawicielstwa dyplomatycznego. Czyli pierwszym punktem odniesienia będzie zawodowy konsul, jeśli mówimy o konsulacie honorowym, względnie ambasador, jeśli mówimy o okręgu, w którym jest ambasada. W zakresie wykonywania funkcji konsularnych zawsze podlega właściwemu konsulowi. Raz do roku przygotowuje raport, który składa z wykonywania zadań w roku poprzednim. Jesteśmy dość restrykcyjni, te raporty są rzeczywiście przeglądane i podlegają analizie.

Jakie kompetencje i kwalifikacje musi mieć konsul? Tak jak powiedziałam, przede wszystkim musi to być osoba, która daje rękojmię należytego wykonywania swoich obowiązków i właściwego reprezentowania polskich interesów. Czyli szukamy raczej osób, które reprezentują środowiska opiniotwórcze, które mają pewien standing w swoim środowisku, a tym samym, wspierając czy podejmując się funkcji konsula honorowego, są też w stanie swoją siatkę kontaktów i swoją pozycję zainwestować w relacje swojego kraju z Rzeczpospolitą. Unikamy osób przypadkowych, konsulowie honorowi podlegają weryfikacji, tu państwa nie zaskoczę, także w pewnym aspekcie bezpieczeństwa, po to żeby nie spotykały nas niespodzianki.

Pani marszałek Nowicka uderzyła w taki bolesny element, którym były złe doświadczenia z niektórymi przedstawicielami Rzeczpospolitej w randze konsulów honorowych, mieliśmy w istocie takie przypadki. Ten, który w ostatnich latach był najbardziej medialny, to był przypadek Monako, o którym pewnie państwo słyszeliście, a ja nie będę o nim opowiadać. Niestety to przypadek osoby, która w postępowaniu karnym znalazła się jako podejrzany. Staramy się unikać takich historii, dlatego bardzo starannie weryfikujemy i bardzo się też staramy, żeby konsul honorowy rozumiał swoją rolę reprezentowania Rzeczpospolitej jako faktycznie element, który wspiera jego pozycję, ale nie jest jedynym do budowania jego szans zawodowych. Powiem o tym zupełnie otwarcie, mieliśmy dość sporo takich wniosków o powołanie na konsulów honorowych osób, które były niezwykle widoczne w różnego rodzaju mediach społecznościowych, często promując głównie siebie, i takich sytuacji staramy się unikać, też w imię właśnie utrzymania prestiżowego charakteru instytucji konsula.

Pytaliście państwo także o tryb oceny i o to, jak się współpracuje z konsułami honorowymi. Staramy się o to, żeby konsulowie byli w bezpośrednim stałym, na ile to możliwe kontakcie, z ambasadami w kraju, w którym urzędują. Na przykład przejawia się to tym, że organizujemy specjalne spotkania dla konsulów honorowych, ale konsulowie honorowi uczestniczą też zwyczajowo na przykład w naradach regionalnych. Najczęściej – żeby podać państwu kilka krajów, gdzie to ma miejsce – na przykład w Waszyngtonie, Paryżu, Rzymie, Londynie, Madrycie, ale także w bliższym sąsiedztwie: w Bratysławie, Wiedniu czy Sztokholmie. Organizujemy regularnie takie spotkania i dbamy o to, żeby konsulowie honorowi mieli regularny kontakt z placówką. Służy to też temu, że jesteśmy w stanie wykorzystywać ten kanał do tego, żeby mieli najświeższą wiedzę o tym, co dzieje się w Polsce, także o planach rządu. Bardzo często to są przedstawiciele sektora gospodarczego, więc oni też te informacje wykorzystują

często właśnie – powiedziałabym – do promowania kontaktów biznesowych, inwestycji w Polsce, czy też promowania polskich inwestycji w tych krajach. Znowu z mojego ostatniego miejsca pobytu, czyli z Danii – nasz konsul honorowy w Skanii bardzo aktywnie działał na rzecz pozyskiwania kontaktów w środowisku małego i średniego biznesu i to przynosiło bardzo dobre rezultaty także dla polskich firm.

Wyda mi się, że to wyczerpuje chyba listę pytań.

Standardy, katalog standardów skupiłby się na tym, o czym powiedziałam, czyli: wysoka pozycja zawodowa, uznane miejsce w środowisku, brak ryzyka z punktu widzenia bezpieczeństwa, co weryfikują dla nas instytucje zewnętrzne odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa, i zdolność poniesienia kosztów funkcjonowania konsulatu honorowego. Gdyż – jak państwo wiecie – konsulowie honorowi nie otrzymują wynagrodzenia. To jest funkcja pełniona honorowo, jak wskazuje sama nazwa, więc konsul musi być w stanie utrzymać urząd – i to też jest bardzo istotny czynnik.

Pilnujemy też tego, żeby urzędy nie były w miejscach przypadkowych, tylko raczej w miejscach prestiżowych. Jak państwo zobaczycie w różnych destynacjach także turystycznych, do których się udajecie, to są często rzeczywiście takie miejsca, w których miło jest, kiedy ta polska flaga powiewa, ale to się odbywa na koszt konsula honorowego. Czyli to musi być też osoba, której pozycja zawodowa pozwala na pełnienie tej roli.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Czy są jeszcze zgłoszenia? To zrobimy tak, pan poseł Dziedziczak i pani poseł Nowicka. Pani poseł jeszcze tutaj. Więcej zgłoszeń nie widzę. Proszę bardzo, w tej kolejności.

Posel Anna Schmidt (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister, ja bym prosiła o doprecyzowanie zakresu pierwszej przesłanki, czyli wysokiej pozycji zawodowej. Czy są jakieś rozporządzenia ministerstwa, ewentualnie akty prawne, które to regulują? Jak wiemy, Polacy przebywający poza granicami statystycznie mają niższą pozycję zawodową niż w swoim kraju. Czasem są to świetnie wykształcone osoby w Polsce, nawet z tytułem naukowym, a niestety sytuacja, w jakiej znajdują się za granicą – różne przesłanki typu brak możliwości nostryfikacji dyplomu czy po prostu jakby co do zasady gorszy dostęp do rynku pracy – powoduje, że relatywnie ta pozycja jest niższa, jest gorsza. Często piastują funkcje i stanowiska czy też wykonują aktywności zawodowe, które są poniżej ich naturalnych możliwości i poziomu wykształcenia. Prosiłabym o doprecyzowanie tej przesłanki.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Dziedziczak.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowna pani minister, pani dyrektor, na wstępie chciałbym w imieniu naszej Komisji podziękować wszystkim naszym konsulom honorowym pracującym społecznie dla dobra Rzeczypospolitej. Myślę, że to nie będzie przez nikogo tutaj, w naszej Komisji, kwestionowane. Serdecznie państwu dziękujemy jako przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej za wasze zaangażowanie, za waszą pracę i cieszymy się, że Polska ma tak wiele poważnych wpływowych osób, które chcą pracować społecznie dla sprawy polskiej.

Cieszę się też bardzo – tu spoglądam na pana przewodniczącego, pana wiceprzewodniczącego, bo rozmawialiśmy jako prezydium Komisji – że do tego posiedzenia dochodzi. To ważne, że podejmujemy na Komisji Łączności z Polakami za Granicą temat prac konsulatów honorowych. Rzadko o tym mówimy, a warto, bo to jest też wielki kapitał Polski. I także cieszymy się, że wśród naszych konsulów honorowych są Polacy. Mamy świadomość, że na całym świecie konsułami honorowymi są często po prostu wpływowi,

szanowani obywatele kraju, w którym dany konsulat honorowy działa, ale cieszymy się, że część z naszych konsulów honorowych to są Polacy czy osoby polskiego pochodzenia. Jest to dla nas, posłów Komisji Łączności z Polakami za Granicą, bardzo też miłe i ważne, i cieszy. Ponieważ to tylko oznacza, że Polacy za granicą często odnoszą sukces, i dlatego mogą być, jako osoby prestiżowe, ważne, konsułami honorowymi.

Chciałbym zapytać o taką inicjatywę, która miała miejsce już dobrych parę lat temu, mianowicie o zjazd konsulów honorowych. Nie ukrywam, to była bardzo ważna inicjatywa – jeśli dobrze pamiętam, dziewięć lat temu, zdaje się.

Głos z sali:

15 lat temu.

Posel Jan Michał Dziedzic (PiS):

O, czas leci, to nie 9, tylko 15 lat temu. Pamiętam, że to było bardzo udane i szeroko komentowane. Jak przygotowałem zjazd parlamentarzystów polskiego pochodzenia, troszkę nam czasu zabrakło przez COVID, ale też chcieliśmy się wzorować właśnie na tym zjeździe.

Czy pani ma jakieś wiadomości, czy państwo rozważacie powtórzenie po 15 latach tego zjazdu? Myślę, że to jest bardzo motywujące dla naszych konsulów honorowych, że są dostrzeżeni, że spotykają się z prezydentem, premierem, ministrem spraw zagranicznych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Pani posłanka Nowicka i później pan poseł Gliński.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Pani ministro, dziękuję za odpowiedź na moje pytania, ale ja bym jeszcze dopytała w kwestii dotyczącej standardów. Dzięki za tę część, w której pani powiedziała, jakie są standardy na wejściu, to znaczy, kim powinna być ta osoba, żeby w ogóle rozważać jej kandydaturę na konsula honorowego. Mnie interesuje kwestia tego, czy jest jakaś lista ewentualnych zadań, które konsulowie powinni podejmować. Wiadomo, że jedni mają takie możliwości, drudzy inne, ale chodzi o to, czy oni mają w ogóle jakieś wskazówki, żeby brali pod uwagę działania, które im osobiście mogłyby nie przyjść do głowy. W końcu to są osoby niezatrudnione, trudno od nich wymagać czegoś. Natomiast też – żeby ich wesprzeć w tym, co mogliby robić, a czego nie robią, nie dlatego, że nie są w stanie, tylko dlatego, że im po prostu to do głowy nie przyszło.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Gliński, proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pani minister, mam dwa drobne pytania, bo z tej informacji, którą otrzymaliśmy, wynika, że konsul honorowy jest powołany na okres pięciu lat. Z tego, co pani mówiła, zrozumiałem coś innego, ale może źle zrozumiałem, czy jest kadencja? Drugie pytanie jest takie, jakie były w ostatnim czasie, czyli w ostatnich 10 miesiącach, odwołania – czy były jakichś konsulów honorowych?

Trzecia kwestia to nie jest pytanie, to jest kwestia interwencyjna dotycząca skandalu. Właśnie wczoraj chyba doszła do nas informacja o ostatecznym wycofaniu się państwa polskiego z uratowanego przez nas Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Jest to sprawa Polonii, jest to sprawa, która powinna być przedmiotem dyskusji, debaty i stanowiska naszej Komisji. Jak państwo wiecie, to jest muzeum o 150-letniej historii, muzeum, które przeżywało wzloty i upadki. Dwukrotnie odtwarzana była kolekcja. Muzeum, które ostatecznie straciło swoją siedzibę na zamku, ale państwo polskie zakupiło historyczną siedzibę, miejsce, w którym była podpisana w ogóle umowa o powołaniu muzeum w XIX w., w tej samej miejscowości – w Rapperswilu w hotelu Schwanen. W tej chwili słyszymy, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wycofało się nie tylko z niewielkiej rozbudowy tego miejsca, tak żeby przystosować je już ostatecznie do potrzeb

Muzeum Polskiego w Rapperswilu, ale także wycofało się ze współprowadzenia instytucji. To, co udało nam się po wielu latach zrobić, jeżeli chodzi o Bibliotekę Polską w Paryżu, co – myślę – zostało przez wszystkich przyjęte bardzo pozytywnie. Pierwszy raz można z budżetu finansować instytucję bardzo ważną dla polskiego dziedzictwa za granicą i ta ścieżka, przetarta już legislacyjnie i organizacyjnie, miała być realizowana odnośnie do Muzeum Polskiego w Rapperswilu, aby uratować tę instytucję, i z tego też się wycofano. Jest to sytuacja skandaliczna.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Proszę, pani minister, o odpowiedź na pytania.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję.

Postaram się odpowiedzieć na nie po kolei. Pani poseł pytała o definicję tej wysokiej pozycji zawodowej i rękojmi. Tutaj właściwie art. 120 ustawy – Prawo konsularne jest sformułowany możliwie pojemnie, po to żeby nie wykluczać żadnych osób, więc nie ma tu żadnych kryteriów wykształcenia. Staramy się działać indywidualnie. Natomiast chciałabym zwrócić państwa uwagę, że konsul honorowy jest powoływany co do zasady do budowania relacji między państwem, w którym urzęduje, a Rzeczpospolitą. W tym sensie musi mieć siłę przebicia i obecność na miejscu. My nie eliminujemy a priori żadnych grup zawodowych, nie eliminujemy też w oparciu o jakieś specyficzne kryteria. Wprost przeciwnie, mamy konsułów honorowych – tak jak powiedział pan poseł Dziedziczak – mamy Polaków o bardzo wysokiej pozycji zawodowej, na przykład uznanych akademików albo uznany biznes, ludzi, którzy za granicą osiągnęli ogromnie dużo w swoich zawodach czy też na rynku pracy, którzy reprezentują Rzeczpospolitą, ale mamy też osoby, które reprezentują zupełnie, powiedziałabym...

Głos z sali:

Zwykle zawody?

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Tak, tylko za każdym razem ta decyzja jest indywidualna, zależy od miejsca urzędowania i zależy też od pewnej tkanki społecznej i struktury kraju urzędowania, w którym powołujemy konsula honorowego.

Pani poseł pyta o te standardy. W istocie konsul działa w oparciu o dość sformalizowany zakres działań, a mianowicie podlega naszym przepisom o sprawozdawczości i planowaniu. Co oznacza, że na każdy rok... Powiedziałam państwu o tym sprawozdaniu, które składa, ale powinnam była powiedzieć, że to sprawozdanie poprzedza plan pracy. Ten plan pracy wypracowuje się we współpracy z konsulem zawodowym, konsulem RP, który jest formalnie tym sprawującym nadzór, i to są zadania, które są też dopasowane. Z tego powodu staramy się tutaj nie definiować nadmiernie wąsko, bo te zadania są zawsze dopasowywane do osoby i środowiska, które reprezentuje. Pracując w Kopenhadze, starałam się – i tak samo staraliśmy się też na mojej wcześniejszej placówce w Berlinie – indywidualnie w dialogu z konsułami honorowymi wypracowywać te programy.

Pan poseł Dziedziczak pytał o zjazd. W istocie myślimy o tym, ale powiem też uczciwie, jeśli mogę zaapelować, to jest kosztowne przedsięwzięcie, więc mnie w tej chwili głównie przed przejściem od fazy koncepcyjnej do jakiegoś bardziej pogłębionego planowania hamuje budżet. On się nie zapowiada najlepiej, gdy idzie o przyszły rok, także z uwagi na następstwa powodzi, więc staramy się tutaj oszczędnie planować. Jednak to, co chciałabym zadeklarować, panie pośle, i co spróbujemy zrobić, to będą bardziej regularne zjazdy regionalne. Będziemy motywować nasze placówki na świecie, żeby lepiej ten instrument narad regionalnych wykorzystywać, także we współpracy z konsułami honorowymi.

Pan premier Gliński pytał o odwołania konsułów honorowych. My tego nie praktykujemy. To znaczy, proszę państwa, odwołanie konsula honorowego jest bardzo poważnym instrumentem. To są osoby, tak jak powiedziałam, o wysokiej pozycji, które trudno byłoby odwoływać, bo to byłoby niezrozumiałe. Dobrą tradycją czy dobrą praktyką dyplomacji

jest, że osoby powołane, jeśli nie dopuszczają się przestępstw, nigdy nie są odwoływane. Niestety to się zdarza – że popełniają przestępstwa. Tak, pan poseł stracił mój wstęp do tego fragmentu o Monako, ale rzeczywiście to są bardzo wyjątkowe sytuacje, żeby konsułów odwoływać. Natomiast zdarza się, że po kadencji albo po dwóch kadencjach kończymy współpracę. Często konsulowie sygnalizują, że ta praca jest jednak dla nich nadmiernie absorbująca albo z różnych względów muszą się wycofać. Z tego powodu my się bardzo staramy przemyśliwać decyzje o powołaniu konsułów honorowych, tak żeby oni zostawali jak najdłużej z nami ku chwale Rzeczypospolitej. Kadencja jest pięcioletnia i to jest zawsze ta podstawowa kadencja. Ona może być przedłużana i chyba rekordzista, którego pamiętam, był naszym konsulem honorowym przez pięć kadencji i wycofał się w momencie wycofania się z aktywności zawodowej w zawodzie, który realizował, a był to zawód adwokata.

Muzeum Polskie w Rapperswilu. Trudno mi, panie premierze, odpowiedzieć na to pytanie, dlatego że to jednak kompetencja ministerstwa kultury i mówiąc szczerze nie mam wiedzy na ten temat. Myślę, że koledzy w ministerstwie kultury będą w stanie odpowiedzieć. Ja towarzyszyłam historii nabycia hotelu Schwanen, więc znam miejsce, o którym pan premier mówi. Natomiast niestety nie mam żadnej wiedzy o tych decyzjach. Jak rozumiem, operatorem miejsca jest Instytut Pileckiego, i pewnie warto kolegów zaprosić na taką odrębną rozmowę w tej sprawie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Więcej zgłoszeń nie widzę.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Jeszcze jest temat telewizji Wilno.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Już zamknąłem.

Głos chce jeszcze zabrać poseł Rzepa, nie wiem, jak teraz jeszcze, bo jednak zamknąłem posiedzenie, ale...

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Przepraszam państwa, ja tylko...

Głos z sali:

Nowe posiedzenie zwołajmy w ogóle.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Nie, chodzi mi o sytuację, która ma miejsce w TVP Wilno odnośnie do wyborów, które odbędą się w najbliższą niedzielę. Myślę, że to jest taka informacyjna sprawa, ponieważ od Akcji Wyborczej Polaków na Litwie uzyskałem informację, że odmówiono emisji spotów wyborczych właśnie w TVP Wilno w tym ostatnim tygodniu, który się właśnie rozpoczął, a wiemy, że przecież udział jak największej liczby Polaków w Seimasie jest w naszym żywotnym interesie.

Dlatego też, panie przewodniczący, jeżeli mogę – żeby w trybie takim pilnym wystąpić do... Pani minister, rozumiem, będzie chciała odpowiedzieć na ten temat.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Jestem na bieżąco.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Jest pani na bieżąco, to dlatego tu może tak...

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję.

Otrzymujemy liczne interwencje. Chciałabym państwa zapewnić, zastrzegając, jestem zawodowym dyplomatą, więc chciałabym też, żeby to wybrzmiało tutaj. Jest dla mnie

bardzo istotne, żeby powiedzieć, że my zawsze bardzo wstrzemięźliwie podchodzimy do procesów wyborczych w innych krajach, i w żaden sposób nie chciałabym, żeby to, co powiem, zostało odebrane w jakikolwiek sposób jako ingerencja w proces wyborczy na Litwie. Faktycznie w niedzielę odbędzie się pierwsza tura wyborów parlamentarnych. Mogę państwa zapewnić, że informacja o tym, jakoby spoty nie zostały wyświetlone jest nieprawdziwa. Mamy potwierdzenie, że zostały wyświetlone zgodnie z umową, która została zawarta – zdaje się ostatnia emisja miała miejsce ósmego, jeśli informacje, które uzyskałam dzisiaj rano są poprawne. Były wyświetlane dwukrotnie w sobotę i chyba ostatnia emisja była ósmego, jeśli zrozumiałam. Tak wynika z informacji, które uzyskaliśmy ze strony TVP Wilno.

Posel Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Pani minister, tutaj mamy jakieś odrębne informacje, ponieważ AWLP zleciła emisję tych spotów od ósmego, czyli od wczoraj, do dwunastego, czyli do momentu rozpoczęcia ciszy wyborczej. Czyli tutaj mamy trochę inne informacje.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Sugeruję zweryfikować umowę – z informacji, którą otrzymaliśmy, umowa brzmiała: do ósmego. To znaczy, to jest informacja, którą dostałam dzisiaj rano. Możemy ją sprawdzić, bo też zakładam, że warto tę sprawę zweryfikować.

Przewodniczący posel Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Komisję już zamknąłem, więc nie zamykam drugi raz.

Do zobaczenia w przyszłym tygodniu.